



Spór o „Okraślaka”

2016-04-13

Tradycyjny targ czy nowoczesny lokal gastronomiczny z możliwością kupna produktów regionalnych? Jaka przyszłość czeka słynny „okraślak” na Placu Nowym? O to toczy się spór pomiędzy Stowarzyszeniem Przyjazny Kazimierz a spółką „Kazimierz”. Racji obu stron mieli okazję wysłuchać radni z Komisji Mienia i Rozwoju Gospodarczego.

Stowarzyszenie Przyjazny Kraków zwróciło się z prośbą do władz miasta o zachowanie funkcji targowiska na Placu Nowym wraz z halą targową, tzw. Okraślakiem. Wniosek argumentowali informacjami prasowymi dotyczącymi zmiany historycznej hali targowej w lokal gastronomiczny. Budynek ten pełni funkcję handlową od ponad stu lat. Stowarzyszenie zwróciło się do Rady Miasta o zmianę regulaminu targowiska „Plac Nowy” w zakresie:

- zmiany godzin prowadzenia handlu na Placu Nowym – poprzez ograniczenie otwarcia lokali gastronomicznych i zorganizowanych ogródków – do godz. 22:00
- zmiany charakteru targowiska – poprzez wyeliminowanie prowadzenia na targowisku lokali gastronomicznych z wyszynkiem, zarówno na płycie placu, jak i stałych obiektach handlowych.

W odpowiedzi spółka „Kazimierz” zraszająca wszystkich kupców handlujących na Placu Nowym oraz Dominika Kmieć, Maciej Malinowski i Artur Michałowski, tworzący Forum sp. z o.o., dzierżawcy „Okraślaka” przedstawili swoją wizję tego miejsca. – W mediach pojawiły się nieprawdziwe informacje dotyczące tego, co dzierżawca zamierza w tym miejscu zrobić. Jesteśmy zwolennikami odrestaurowania i odnowienia funkcji targowej wewnętrznej hali Okraślaka, z poszanowaniem historii miejsca. Obecna dyskusja dotyczy jedynie nieczynnej hali wewnętrznej, ponieważ funkcje zewnętrzne oraz organizacja targowiska pozostają nienaruszone – mówiła Dominika Kmieć. Inwestorzy zamierzają zagospodarować wewnętrzną halę poprzez stworzenie atrakcyjnej, formuły miejsca handlowego łączącego funkcję delikatesów, punktu spotkań i domu kultury. Ponadto deklarują współpracę z dotychczasowymi kupcami sprzedającymi na terenie Placu Nowego. W nowym lokalu byłyby sprzedawane produkty regionalne. Ofertę ma wzbogacić wypiekane na miejscu pieczywo, a także dania sporządzone z produktów lokalnych. – Naszą intencją jest, aby nowa inwestycja była miejscem tętniącym życiem, z regularnie odbywającymi się wydarzeniami kulturalnymi i spotkaniami mieszkańców, takim jak: festiwale kulinarne, jak Festiwal Zupy (reaktywacja), targi produktów regionalnych, targi świąteczne, pchli targ. Okraślak będzie miejscem dziennym, przyjaznym rodzinom z dziećmi. To także naturalny punkt informacyjny dla turystów i miejsce historyczne, chcemy go w całości otworzyć dla zainteresowanych – deklarowali inwestorzy.

Przeciwnicy argumentują swoje stanowisko przede wszystkim hałasem. – Specyfika punktów gastronomicznych znajdujących się w budynku „Okraślaka” powoduje, że jedyną możliwością ograniczenia hałasu jest zmiana godzin otwarcia. Sprzedaż w tych punktach odbywa się na zewnątrz, co stanowi źródło ogromnie uciążliwego dla mieszkańców hałasu – mówił przedstawiciel Stowarzyszenia „Przyjazny Kazimierz”.

Jednak ten argument został odparty przez większość radnych ze względu na bliskość innych lokali gastronomicznych i klubów, które są otwarte do godzin porannych. – Nie widzę powodu, by działalność na Placu Nowym ograniczyć do godz. 22:00, bo wszystkie lokale wokół pracują



dłużej i generują jeszcze większy hałas, szczególnie w okresie letnim, kiedy działają ogródki. Ponadto uważam, że nadrzędnym zadaniem jest remont tego miejsca zgodnie z opinią konserwatora zabytków. Tak, by odzyskało swój dawny blask i nie niszczało. W związku z tym dalej nie rozumiem, dlaczego to miejsce miałoby nie funkcjonować. Co więcej, oferta, którą proponuje dzierżawca, doskonale wpisuje się w charakter tego miejsca – powiedział radny Wojciech Wojtowicz. Większość radnych była podobnego zdania.

Regulamin placu targowego umożliwia sprzedaż alkoholu w tym miejscu, chociaż nigdy nie była ona prowadzona. Dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych, jak i radni zapewnili obecnych na posiedzeniu komisji, iż zadbają o to, aby miejsce utrzymało swój niepowtarzalny i tradycyjny charakter, a w razie nieprawidłowości i nieprzestrzeganiu regulaminu placu targowego będą interweniować.